

Ukraiński dron eksploduje w Konstancy. 1567. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Wojska rosyjskie kontynuowały natarcie na większości głównych kierunków, lecz odnotowały nieznaczne postępy. Do szczególnie zażartych starć dochodziło w Konstantynówce, gdzie mimo stałego pogarszania się sytuacji obrońców wciąż utrzymują oni pozycje w centrum miasta, a także w okolicach Rodynskiego pomiędzy Pokrowskiem a Dobropolem. Areną walk miejskich stała się wschodnia część Łymanu, której nie kontroluje obecnie żadna ze stron. Do aktywizacji agresora doszło w rejonie Kupiańska, a walki trwają głównie w jego wschodniej części. Wkroczył on też w obszar zabudowany leżącej na południe od tego miasta miejscowości Kupjańsk-Wuzłowyj, przez którą przechodzi zasadnicza część zaopatrzenia dla sił ukraińskich na prawym brzegu rzeki Oskoł. Pod kontrolę rosyjską przeszły również kolejne przygraniczne tereny w obwodach charkowskim i sumskim. Poważniejszych zmian nie przyniosły kontrataki obrońców w obwodach dniepropetrowskim i donieckim. Nadal jednak skutecznie utrudniają oni logistykę najeźdźców na trasie zwanej „Noworosja” w okupowanej części obwodów chersońskiego i zaporoskiego.

Rosyjskie ataki powietrzne

Siły rosyjskie zintensyfikowały ataki na ukraińską logistykę, niszcząc bądź uszkadzając duże powierzchnie magazynowe na bezpośrednim zapleczu frontu. 3 czerwca trafione zostały terminal Nowej Poszty i centrum logistyczne ATB w Dnieprze, których pożary gaszono prawie dwie doby. 8 czerwca w Charkowie pożary i zniszczenia objęły hub logistyczny Ukrposzty i centrum logistyczne Nowej Poszty. 5 czerwca o uszkodzeniu lokalnej infrastruktury logistycznej informowały władze obwodów odeskiego, gdzie w ataku rannych zostało ośmiu pracowników, oraz żytomierskiego.

Stałymi celami agresora pozostawały infrastruktura energetyczna, przemysłowa i transportowa, głównie w regionach przyfrontowych i przygranicznych. Do uszkodzenia tego typu obiektów doszło m.in. w Charkowie (3, 4, 6 i 9 czerwca), Odessie wraz z okolicznymi miastami portowymi (3, 4, 6, 7 i 8 czerwca), Zaporozżu (4, 6, 7 i 8 czerwca), Czernihowie (5

czerwca), Dnieprze i Krzywym Rogu (6 i 8 czerwca) oraz Chersoniu (7 czerwca). W ataku na Zaporże 8 czerwca ucierpiało także osiedle mieszkaniowe, zginęły dwie, a ranne zostały 32 osoby. Najpoważniejsze zniszczenia infrastruktury energetycznej (trafionych zostało co najmniej osiem elektrowni i podstacji) odnotowano w Zaporżu oraz obwodach czernihowskim i dnipropropetrowskim. 5 czerwca zaatakowany został most nad Dniestrem we wsi Majaky, a 8 czerwca wyłączony z ruchu po wcześniejszych atakach most w Zatoce nad Limanem Dniestru (oba w obwodzie odeskim). 4 i 5 czerwca o zniszczeniach infrastruktury przemysłowej donoszono również z Boryspola i Browarów w obwodzie kijowskim. W rejonach na bezpośrednim zapleczu frontu wzrosła liczba ataków na stacje benzynowe, których zniszczono bądź uszkodzono co najmniej kilkanaście.

7 czerwca rosyjski dron uderzył w budynek na terenie Centralnego Składowiska Zużytego Paliwa Jądrowego w rejonie Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Władze Ukrainy uznały to za bezprecedensowe zagrożenie i zaapelowały do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) o reakcję. Po dokonaniu oględzin MAEA potwierdziła wcześniejsze ukraińskie doniesienia o braku wzrostu poziomu radiacji, a jej szef wyraził zaniepokojenie. Dwa dni wcześniej doszło do lokalnego wstrzymania ognia w rejonie innego obiektu – Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej, co pozwoliło naprawić zabezpieczające jej pracę linie energetyczne. MAEA podała, że 15-godzinny blackout, który miał miejsce w tym obiekcie, był jednym z najdłuższych od początku walk (dotąd odnotowano ich 18).

Rosjanie zwiększyli częstotliwość ataków dronami przez Białoruś. 6 czerwca powiadomiła o tym Państwowa Służba Graniczna Ukrainy, nie ujawniła jednak liczby bezzałogowców. Według dowództwa ukraińskich Sił Powietrznych (DSP) od wieczora 2 czerwca do rana 9 czerwca najeźdźcy wykorzystali 1536 dronów uderzeniowych i ich imitatorów, z których unieszkodliwiono 1385. Z informacji zbiorczych (poza DSP także Sztabu Generalnego i obwodowych administracji wojskowych) wynika, że Rosjanie użyli również 12 rakiet, głównie pocisków balistycznych, z których żadna nie została zestrzelona.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

5 czerwca ukraiński dron nawodny eksplodował na terenie portu w rumuńskiej Konstancy, gdzie utknął w tamie chroniącej przed zanieczyszczeniem (obyło się bez strat). W pobliżu miasta i w innych lokalizacjach u brzegów Rumunii eksplodowały kolejne trzy ukraińskie bezzałogowce. Dowództwo Marynarki Wojennej Ukrainy odniosło się do incydentu w porcie w Konstancy – poinformowano, że lot drona zakłóciły rosyjskie systemy walki radioelektronicznej (WRE), a o utracie kontroli nad nim powiadomiona została strona rumuńska. W maju br. miało miejsce kilka incydentów, w których ukraińskie drony nawodne zdryfowały do wybrzeży Grecji i Turcji, lecz wówczas nie doszło tam do eksplozji przenoszonego przez nie ładunku. Kwestią otwartą pozostaje, czy już wtedy był to rezultat zakłócenia ich systemów nawigacyjnych przez rosyjskie systemy WRE i czy eksplozje dronów u brzegów Rumunii wynikają z postępów w przejmowaniu przez Rosjan kontroli nad ich systemami pokładowymi. Efekty przyniosło natomiast wykorzystanie przez Ukraińców do uderzeń w żeglugę agresora bezzałogowych statków powietrznych. 5 czerwca trafionych zostało aż pięć statków w portach Berdiańska i Mariupola oraz żeglujących po Morzu

Azowskim (na jednym z nich ucierpiała załoga z Azerbejdżanu – zginęło pięć, a rannych zostało sześć osób).

Ukraińskie drony dwukrotnie uderzyły w obwód leningradzki, uszkadzając infrastrukturę paliwową, stoczniową i obiekty wojskowe. 3 czerwca trafione zostały terminal naftowy w Petersburgu, gdzie doszło do pożaru zbiorników, oraz stocznia remontowa w Kronsztadzie, gdzie drony uderzyły w remontowaną w suchym doku korwetę „Bojkij” (wybuchł pożar i uszkodzona została nadbudówka). 6 czerwca trafiony został 15. Arsenał Marynarki Wojennej FR w miejscowości Bolszaja Łżora, co wywołało pożar i detonację. Do pożarów doszło także na terenie bazy paliwowej Peterhofskaja i terminalu naftowego Neste w mieście Łomonosow. Rezultatów nie przyniosło natomiast kolejne uderzenie w infrastrukturę stoczniową w Kronsztadzie. Uderzenia na obwód leningradzki stanowiły część największych od połowy maja ukraińskich ataków na Rosję i tereny przez nią kontrolowane. Rosyjski resort obrony deklarował unieszkodliwienie w ciągu doby odpowiednio 754 i 911 bezzałogowców.

Ukraińcy kontynuowali ataki na obiekty infrastruktury krytycznej agresora na terytorium FR i obszarach okupowanych. Najpoważniejsze potwierdzone zniszczenia przyniósł przeprowadzony 6 czerwca atak na bazę paliwową Ust-Łabinsk w Kraju Krasnodarskim (uszkodzone zostały rampa przeładunkowa, dwa zbiorniki i dwie cysterny). Dzień później ukraińskie bezzałogowce wywołały pożary na terenie bazy paliwowej Semikołodiezjanskaja i terminalu w Teodozji na okupowanym Krymie, a 8 czerwca w bazie paliwowej Gruszowaja Bałka w Kraju Krasnodarskim i liniowej stacji produkcyjno-dyspozytorskiej Krasnyj Jar w obwodzie wołgogradzkim. 3 czerwca trafione zostały zakłady Progress w Miczuryńsku w obwodzie tambowskim (doszło do pożaru magazynu), a dzień później nastąpił zmasowany atak na Symferopol (zginęły trzy osoby, a siedem zostało rannych). 7 i 9 czerwca trafiony został most na Krym w Czornohorze, gdzie uszkodzenie nawierzchni wymusiło wstrzymanie ruchu. W efekcie ukraińskich ataków na obiekty energetyczne (m.in. 7 czerwca na elektrownię Zujiwską w obwodzie donieckim) dochodziło do przerw w dostawach prądu na terenach okupowanych i w rosyjskich obwodach przygranicznych. 8 czerwca ukraiński dron uderzył na Krymie w lokomotywę pociągu pasażerskiego relacji Moskwa–Symferopol, w rezultacie czego okresowo wstrzymano na półwyspie ruch pasażerski. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował ponadto o trafieniu na Krymie wojskowej instalacji radiotechnicznej (3 czerwca) i jednostki patrolowej Służby Pogranicznej FSB na Morzu Azowskim (4 czerwca).

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

2 czerwca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o zatrzymaniu w obwodzie zakarpackim agenta rosyjskiego wywiadu wojskowego, który miał gromadzić dane o ukraińskich przedsiębiorstwach obronnych. Informacje te miały posłużyć do przygotowania uderzeń powietrznych na istotne obiekty oraz zamachów na kadrę kierowniczą i inżynierów. Tego samego dnia SBU doniosła o zatrzymaniu agenta rosyjskich służb, który miał uczestniczyć w przygotowaniu ataku raketowo-dronowego na Dniepr. Dzień później zakomunikowano o zatrzymaniu 17-latką, który miał korygować rosyjskie uderzenia w

obwodzie charkowskim, zaś 8 czerwca studenta, który miał przekazywać Rosjanom współrzędne ukraińskich obiektów wojskowych w obwodzie dniepropetrowskim.

5 czerwca „Financial Times”, powołując się na ukraińskie służby, opublikował [dane](#) świadczące o tym, że ok. 21% zatrzymanych w 2025 r. za współpracę z Rosją stanowili nastolatki. Rosyjskie służby coraz częściej rezygnują z zawodowych agentów na rzecz nieletnich werbowanych przez Telegram, Discord, TikToka, Facebooka i gry online. Za wykonywanie zadań – początkowo rozklejanie materiałów propagandowych, podpalenia i zbieranie informacji, a następnie śledzenie obiektów wojskowych, fotografowanie systemów OPL oraz udział w przygotowywaniu lub podkładaniu ładunków wybuchowych – oferują im pieniądze, często w kryptowalutach. Najmłodsza osoba, którą próbowano zaangażować w działania dywersyjne, miała 11 lat. Podobne przypadki odnotowano również w Polsce, państwach bałtyckich, Holandii i Wielkiej Brytanii.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

2 czerwca rząd Australii ogłosił przyłączenie się do międzynarodowej operacji Legio, której celem są szkolenia ukraińskich żołnierzy w Polsce. Nie sprecyzowano, ilu żołnierzy instruktorów wyśle Canberra do zarządzanego przez Norwegię Camp Jomsborg ani jaki będzie jej wkład finansowy.

W corocznym raporcie do ONZ poświęconym eksportowi i importowi uzbrojenia i sprzętu wojskowego za 2025 r. Wielka Brytania zadeklarowała, że dostarczyła Ukrainie sześć armatohaubic AS-90, sześć czołgów T-72EA, 20 gąsienicowych transporterów opancerzonych M113A1B, 158 kołowych transporterów opancerzonych i pojazdów klasy MRAP różnych typów oraz 110 łodzi szturmowych różnych typów.

Holandia zakończyła udział w szkoleniu ukraińskich żołnierzy w ramach operacji Interflex, o czym powiadomił 8 czerwca resort obrony tego kraju. Holendrzy w dalszym ciągu zamierzają jednak uczestniczyć w nauczaniu ukraińskich wojskowych, m.in. w ramach europejskiej misji szkoleniowej EUMAM. Na początku czerwca minęły cztery lata, w trakcie których w ramach kierowanej przez Wielką Brytanię operacji Interflex przeszkolono 63 tys. Ukraińców, głównie szeregowych i kadrę dowódczą oraz instruktorów dla formacji piechoty. W piątym roku działalności ma ona zmienić profil i skupić się na przygotowaniu specjalistów, m.in. instruktorów pilotażu i obsługi śmigłowców, oraz żołnierzy formacji inżynierskich i służby medycznej.



Potencjał militarny Ukrainy

3 czerwca Wołodymyr Zelenski odwołał ze stanowiska zastępcy dowódcy Gwardii Narodowej Ukrainy Ołeksija Osypenkę, pełniącego tę funkcję od 2023 r., a na jego miejsce powołał pułkownika Ołeha Myronenkę, który był dotąd dowódcą 14. Brygady Operacyjnej „Czerwona Kalina”. Myronenko służy od 2014 r. i brał w tym czasie udział m.in. w odbiciu budynku administracji obwodowej w Charkowie oraz w walkach na wschodzie Ukrainy.

4 czerwca dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SSB) Robert „Madiar” Browdi opublikował dane na temat skuteczności jego formacji w ciągu pierwszego roku od jej utworzenia. Od 11 czerwca 2025 r. SSB miały zniszczyć lub porazić ponad 350 tys. zweryfikowanych celów rosyjskich, w tym ponad 100 tys. żołnierzy, oraz wykonać 1,65 mln misji bojowych, czyli średnio ok. 5 tys. wylotów dziennie (w zestawieniu uwzględniono też użycie małych FPV w strefie frontowej). Na kolejny rok SSB stawiają sobie cel zniszczenia 650 tys. obiektów, w tym 200 tys. żołnierzy FR. W opinii „Madiara” liczby pokazują gwałtowny wzrost znaczenia komponentu bezzałogowego w ukraińskim systemie walki – drony odpowiadają już za około jedną trzecią rosyjskich strat i celów rażonych przez całość Sił Obrony Ukrainy.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

2 czerwca Państwowe Biuro Śledcze Ukrainy (DBR) podało, że od początku pełnoskalowej wojny wszczęło 3032 postępowania dotyczące przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwa. Największą kategorię stanowią sprawy o zdradę stanu – to 2012 postępowań, kolejne 806 dotyczy kolaboracji, a 54 wspierania państwa agresora. Biuro podkreśla, że materiał dowodowy gromadzi także wobec osób przebywających na terytoriach okupowanych lub w FR, aby umożliwić ich osądzenie zaoczne.

Tego samego dnia SBU i Policja Narodowa Ukrainy poinformowały o likwidacji sześciu kanałów nielegalnego zbytu broni i amunicji pochodzących z rejonów działań wojennych. W różnych obwodach Ukrainy zatrzymano organizatorów procederu oraz osoby zaangażowane w sprzedaż tzw. broni trofiejnej – zdobytej z wyposażenia armii rosyjskiej. Zabezpieczono m.in. karabinki Kałasznikowa, granatniki przeciwpancerne, granaty bojowe i blisko 20 tys. sztuk amunicji. W obwodach kijowskim i donieckim zatrzymano czterech obecnych i byłych wojskowych, którzy mieli potajemnie wywozić uzbrojenie z odcinków frontowych na wschodzie kraju.

Również 2 czerwca ukraiński rzecznik praw obywatelskich Dmytro Łubinec przedstawił [raport](#) na temat stanu i funkcjonalności schronów na Ukrainie. Wynika z niego, że spośród 1066 sprawdzonych obiektów aż 993, czyli 93%, miały różnego rodzaju braki; tylko 7% nie wzbudziło zastrzeżeń kontrolerów. W dokumencie podkreślono, że na stan schronów wpływają nie tylko ludzkie zaniedbania, lecz także dysfunkcje systemowe – niejasne zasady użytkowania, brak wyraźnych standardów, słaba kontrola i chroniczny niedobór finansowania.

7 czerwca Łubinec oświadczył, że od początku rosyjskiej agresji w 2014 r. z Ukrainy wyjechało ok. 8,5 mln obywateli, z czego po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji w 2022 r. ponad 5,7 mln. Łubinec określił tę skalę migracji jako „wyzwanie globalne”, wymagające skoordynowanych działań państwa i partnerów zagranicznych.

Szef Biura Prezydenta Kyryło Budanow w Dniu Pamięci Dzieci – ofiar rosyjskiej agresji, tj. 4 czerwca, opublikował dane, zgodnie z którymi od początku pełnoskalowej inwazji rosyjscy wojskowi zabili 707 nieletnich. Ponadto 2548 zostało rannych lub okaleczonych, a przeszło 20 tys. porwano, deportowano lub przymusowo wywieziono z domów. Według Budanowa

rosyjskie ataki na infrastrukturę cywilną i dzieci nie są przypadkowe, lecz służą niszczeniu ukraińskiej historii, pamięci i przyszłości.

6 czerwca prezydent Zełenski podpisał dekret o utworzeniu Rady Koordynacyjnej ds. ochrony praw weteranów wojennych, członków ich rodzin, rodzin poległych obrońców, a także jeńców i osób zaginionych bez wieści. Organ ma działać przy prezydencie jako ciało konsultacyjno-doradcze, a jego zadaniem będzie przygotowywanie propozycji dotyczących poprawy systemu gwarancji prawnych i socjalnych dla weteranów, rodzin poległych, wojskowych i cywilów przetrzymywanych przez Rosję oraz rodzin osób zaginionych w związku z wojną i okupacją.

Zgodnie z opublikowanymi 8 czerwca wynikami sondażu Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii 61% Ukraińców odrzuca możliwość zawieszenia broni wzdłuż obecnej linii frontu, jeśli Ukraina nie otrzyma gwarancji bezpieczeństwa oraz zwiększonych dostaw uzbrojenia i środków finansowych. Takie rozwiązanie byłoby gotowych poprzeć 32% respondentów.

